

Klekotali za Judoszem

Data publikacji: 10.04.2009 14:59

□

W samo południe ulicami w Skoczowie przeszedł pochód z Judoszem – słomianą kukłą, który wedle tradycji ma zebrać z miasta całe zło, które następnie zostanie spalone wraz z nią w Wielką Sobotę.

Przy głośnym „kle, kle” – krzyczanym przez dzieci i dźwięku drewnianych klekotek Judosz obszedł centrum miasta. Tradycja powszechnie znana była już w średniowieczu. Dziś Skoczów jest jedynym w Polsce miejscem, gdzie można jeszcze zobaczyć tradycyjne wodzenie słomianej kukły. – **Kiedyś Judosza palono na Kaplicówce, a chodzono z nim przez cały tydzień rano i wieczorem, u nas ta tradycja została okrojona, ale zwyczaj trwa do dziś** – mówi Robert Orawski, prezes Towarzystwa Miłośników Skoczowa, które wraz z miejscową Ochotniczą Strażą Pożarną organizuje pochód.

Pochód z Judoszem jest wielką atrakcją dla dzieci. Pięcioletnia Patrycja na wodzenie słomianej kukły przyprowadziła swoją kuzynkę Weronikę. – **Ja już kiedyś tutaj byłam, kuzynka jest po raz pierwszy, ale zwyczaj bardzo się podoba** – mówi Patrycja, trzymając w ręku drewnianą klekotkę. Tradycja przyciąga też starsze dzieci. – **Najbardziej podoba mi się, jak Judosz się pali** – stwierdził Daniel Sikora, a jego brat Rafał, który ma 9 lat dodał tylko, że Judosz jest po prostu fajny.

Z kultywowania tradycji jest również zadowolona Janina Żagan, burmistrz Skoczowa. – **Bardzo się, cieszę, że zwyczaj przetrwał po mimo zeszłorocznych zatargów, sama będąc małą dziewczynką w pochodzie uczestniczyłam, a teraz z klekotką chodzi wnuk** – wspomina z uśmiechem burmistrz Skoczowa.

Być może w przyszłym roku "Judosz" przejdzie małą metamorfozę – **Ten strój już swoje przeszedł, słoma zaczyna się wycierać. (w Wielką Sobotę palona jest specjalnie przygotowana kukła, a nie strój, w którym chodzi Judasz przyp. red.), przymierzamy się do skrojenia nowego „ancugu”** – mówi Roman Kohut, strażak, który od kilkunastu lat wciela się w rolę Judasza. Uczestników przyszłorocznego pochodu być może zaskoczą jeszcze inne niespodzianki. – **Może uda nam się przygotować małe słomiane kukielki, które każdy z uczestników będzie mógł wziąć na pamiątkę** – dodaje Robert Orawski.

Organizatorzy zapraszają na pochód z Judoszem również w Wielką Sobotę. W samo południe kukła wyruszy spod budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, ponownie przejdzie ulicami Skoczowa, a następnie zostanie spalona.

Dorota Kochman

Zobacz fotoreportaż

[POCHÓD Z JUDOSZEM](#)